

Trzech łysych bije się o grzebień?

9 listopada 2013

Dwóch brytyjskich dziennikarzy ma dowody na powojenne życie Adolfa Hitlera w Argentynie. Piszą o tym w swojej książce „The Escape of Adolf Hitler”, wydanej w 2011 r. O pozycji znów zrobiło się głośno, prawdopodobnie za sprawą filmu kręconego na jej podstawie i w związku z marcową premierą.

Większość historyków jest zdania, że zbrodniarz popełnił samobójstwo razem z kochanką pod koniec II wojny światowej w berlińskim bunkrze. Zwłoki podpalono benzyną i spalono. Problem w tym, że ciało nikt nigdy nie odnalazł, toteż nie można wykluczyć innej wersji.

Gerrard Williams i Simon Dunstan podają argumenty przemawiające za tym, że Adolf Hitler nie skończył ze sobą w 1945 r. Ich zdaniem uciekł z Evą Braun do Argentyny, gdzie, zanim zmarł w lutym 1962 r., doczekał się jeszcze dwóch córek. Williams i Dunstan przywołują świadków, analizują pominięte wcześniej informacje, a przede wszystkim odtwarzają ostatnie dni kwietnia 1945 r., kiedy to Armia Czerwona otoczyła Berlin. W całych Niemczech nie było już chyba nikogo, kto jeszcze wierzył w zwycięstwo nazistów. Europa płonęła, a człowiek, który za to odpowiadał, ukrywał się pod ziemią. Na dobrą sprawę miał wtedy trzy wyjścia: oddać się w ręce Rosjan, popełnić samobójstwo albo uciec. Pierwsze rozwiązanie jako zbyt upokarzające odpadało. Do drugiego, zdaniem Williamsa i Dunstana, był zbyt tchórzliwy, dlatego zwyczajnie uciekł. Jak wielu hitlerowców – do Ameryki Południowej, w czym pomogły ogromne pieniądze, które mieli.

Brytyjscy autorzy nie tylko wyraźnie wskazują na ucieczkę. Oni dokładnie ją opisują. Ich zdaniem Hitler i poślubiona dzień wcześniej żona wsiedli do śmigłowca pilotowanego przez

doświadczonego pilota Luftwaffe. Lądowali w Danii, skąd udali się do Hiszpanii, również drogą powietrzną. Tam, korzystając z pomocy generała Franco, przedostali się na Wyspy Kanaryjskie. Dalej łodzią podwodną do wybrzeży Argentyny. Wysiedli w porcie Necochea, 300 mil od Buenos Aires.

Największy zbrodniarz wszech czasów, odpowiedzialny za śmierć 50 mln osób, przeżył ponoć na drugiej półkuli 17 lat, zanim zmarł 13 lutego 1962 r., w wieku 73 lat.

Argentyński dziennikarz Abel Basti, pochodzący z Bariloche w Patagonii, gdzie wielu nazistów wiodło spokojne życie na emeryturze, oskarża Brytyjczyków o plagiat. Williams i Dunstan wyśmiewają go. „Niczego nowego nie odkrył, książki na ten temat pojawiły się już w 1953 r. Teza, jakoby przywódca III Rzeszy ukrywał się w Argentynie, jest powszechnie znana. Ale to my dołączyliśmy do niej bardziej szczegółowe informacje” – mówią. „Będę żądał finansowego zadośćuczynienia” – odgraża się Basti. Obserwatorzy argentyńsko-brytyjskiej polemiki komentują całą sytuację, mówiąc: „Trzech łysych bije się o grzebień. Hitler już był podobno widziany na Antarktyce i jako pustelnik we Włoszech. A teraz w Argentynie”. „Uciec udało się Adolfowi Eichmannowi i Josefowi Mengele. Dlaczego nie miałoby się udać i Hitlerowi. Wiele można o nim powiedzieć, ale na pewno nie to, że był głupi” – odpowiadają.

Autor: Sylwia Milan

Na podstawie: Daily Mail

Źródło: eLondyn.co.uk